

Sygn. akt. VII.K 5/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Szczepańska

Protokolant: stażysta Alicja Pieczywek

po rozpoznaniu dnia 20.06, 6.09.2016r, 28.03, 1.06.2017r. sprawy:

R. N., urodz. (...) w J., syna I. i K. z d. S.,

oskarżonego o to, że:

działając w warunkach czynu ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w okresie od 2007 roku do marca 2014 roku, w nieustalonym miejscu, za pośrednictwem sieci internetowej udostępnił portal D..pl, na którym to umożliwił umieszczenie linków do pełnych wersji filmów, czym ułatwił nieustalonej liczbie użytkowników rozpowszechnianie bez uprawnień pełnych wersji oryginalnych filmów z cyklu: (...), (...), „A..pl”, (...), (...), (...), (...), do których prawa posiada firma (...).pl (...) z/s w O., działając na szkodę w/w firmy,

tj. o przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 04.02.1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk,

I. oskarżonego R. N. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa,

II. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VII K 5/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. N. ma 30 lat. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe – informatyk. Prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w J., w ramach której zajmuje się zdalnym administrowaniem serwerami L.. Z przedmiotowej działalności uzyskuje dochód w kwocie ok. 4000 – 3500 złotych miesięcznie. Posiada samochód osobowy oraz mieszkanie o wartości ok. 140 000 złotych. Nie był leczony psychiatrycznie, jak również uprzednio karany.

W styczniu 2006 roku R. N., będąc jeszcze studentem, założył stronę internetową – forum(...)pl. (...) pół rocznym działaniu strony, jej użytkownicy, w ogłoszonym konkursie wybrali jej nową nazwę, pod którą funkcjonuje ona do dzisiaj „D..pl”. Zorganizowany został również konkurs na logotyp strony, który finalnie wygrał również wykorzystywany do dnia dzisiejszego – (...)pl (...) z wizerunkiem orła. Domena ta zaparkowana jest na serwerze należącym do (...) z siedzibą wS. (...)

Przedmiotowe forum jest dostępne dla wszystkich (...). Każdy może również zarejestrować się jako jego uczestnik, do czego wymagane jest wskazanie przybranej nazwy użytkownika, adresu e – mail, jakim dana osoba się posługuje i który potrzebny będzie do potwierdzenia rejestracji, jak również wskazanie i potwierdzenie hasła dostępowego. Po wykonaniu tych czynności użytkownik otrzymuje na wskazaną przy rejestracji skrzynkę poczty elektronicznej

wiadomość e – mail, która zawiera link aktywacyjny. Jego uruchomienie kończy etap rejestracji i od tego momentu użytkownik może, korzystając z uprzednio wskazanych danych, zalogować się do swojego konta na przedmiotowej stronie. W jej ramach może on korzystać z udostępnionej skrzynki na wiadomości prywatne, przesyłane przez innych, zalogowanych uczestników forum, jak również czytać i publikować posty. Zgodnie z zamieszczonym na stronie regulaminem, użytkownik zakładając nowy temat, winien upewnić się, iż wybrał odpowiedni dział, jak również, iż nie funkcjonuje on już w zasobach strony. Dodatkowo winien zapoznać się z zasadami dla poszczególnych działów, w których zamierza pisać. Na forum zakazane jest, zgodnie z regulaminem, publikowanie linków prowadzących do treści zawartych w sieciach p2p. Jednocześnie, umieszczając jakikolwiek link, należy upewnić się, czy działa on, jeszcze przed jego dodaniem. Zakazane jest również umieszczanie na forum linków protekcyjnych, a także umieszczanie pod linkami zbędnych obrazków i tekstów reklamujących, czy też zachęcających do ściągania. Dla każdego linku „premium” wymagane jest wskazanie również linków darmowych na tym samym hostingu. Użytkowników obowiązuje zakaz reklamowania innych polskich stron, zamieszkania linków referencyjnych, w strefie „download” dopuszczalne jest dodawanie postów z linkami nie częściej, niż co 96 godzin (zakaz ten nie dotyczy grupy(...)i (...)). Na forum zakazane jest używanie słów obraźliwych, publikowanie treści rasistowskich, przekleństw. W regulaminie znajduje się zapis, iż obsługa „(...)” nie ponosi odpowiedzialności za treści zamieszczane przez użytkowników. Dostęp do działu xXx mają jedynie osoby pełnoletnie, jak również w omawianym regulaminie została zawarta informacja o kontroli przez obsługę forum w zakresie umieszczania treści naruszających przepisy art. 202 § 1 i 3 kk, a także ostrzeżenie, iż umieszczanie takich treści jest zabronione. W pkt. 7 d przedmiotowego regulaminu wskazani, że na stronie nie są umieszczone żadne pliki, a jedynie informacje na ich temat. Autor regulacji wskazuje również, iż pliki objęte prawem autorskim wolno zgrywać z sieci jedynie, jeżeli posiada się wersję oryginalną, a ściągnięta kopia winna być traktowana, jako zapasowa. W kolejnym podpunkcie wskazano, iż darkwarez.pl jest portalem informacyjnym, korzystając z umieszczonych tam linków, użytkownik czyni to na własną odpowiedzialność.

Obsługą forum zajmuje się administrator, którym jest od początku jego istnienia R. N., a także moderatorzy, który rekrutowani są z użytkowników forum. Osoby te dość często się zmieniają, w różnych okresach funkcjonuje różna ich ilość, która jest uzależniona od aktualnych potrzeb i możliwości strony. Zarówno administrator, jak i moderatorzy korzystają z narzędzi umożliwiających obsługę forum. Korzystają oni również, w razie potrzeby, z konta administracyjnego należącego do R. N. i za jego pośrednictwem wykonują swoje zadania. M. współtworzą forum i wykonują swoje zadania, polegające na dbaniu o przestrzeganie regulaminu, bez wynagrodzenia. Zarówno administrator, jak i moderatorzy są uprawnieni do przenoszenia poszczególnych wpisów i tematów do innych działów, ich usuwania w wypadku stwierdzenia naruszenia regulaminu, jak również blokowania użytkowników i wyrzucania ich z forum, chociażby w wypadku korzystania przez osobę z dwóch kont na stronie, co jest zakazane regulaminem. Administrator nie zna personaliów moderatorów, a jedynie ich nazwy, pod którymi występują oni na forum, jak również ma ich adresy poczty e – mail. Administrator strony użytkuje na stronie konto o nazwie (...), z którego korzystają również moderatorzy w ramach prowadzonych przez siebie prac.

Obecnie zarejestrowanych jest ok. 2 200 000 użytkowników forum D..pl, zaś na stronie widnieje ok. 40 000 000 wpisów (postów). Użytkownicy mogą wykupić, korzystając z usług (...) oraz poprzez wpłaty na konto lub korzystając z płatności B. czyli wirtualnej waluty przywileje, na tej stronie nazwane „rangami”. Daje im to możliwość dostępu do treści zamieszczanych na forum, które nie są widoczne dla użytkowników nie posiadających odpowiedniej rangi. Nadto mogą korzystać z dostępnych na stronie udogodnień, takich jak skrócony czas odstępu, jaki należy zachować pomiędzy kolejnymi wpisami, zwiększona pojemność skrzynki na wiadomości prywatne, możliwość zmiany wizualnej swojego avatara, nazwy, czy też większe szanse na wylosowanie darmowych „diamentów” Te natomiast stanowią wirtualną, stworzoną na potrzeby omawianego forum, walutę, za którą można nabyć powyżej wskazane udogodnienia. Użytkownik o randze (...) to osoba, która na stronie D..pl umieszcza link do pliku, którego sam nie umieścił na serwerze hostującym (zewnątrznym), ale wszedł w jego posiadanie, chociażby poprzez przeglądanie sieci Internet. Natomiast (...) to osoba, która sama umieszcza plik na serwerze hostującym, a następnie wygenerowany link, prowadzący do tego pliku, zamieszcza na omawianej stronie. Na forum funkcjonują również rangi (...), (...) i E. (...), które przede wszystkim dają możliwość dostępu do części forum, która jest widoczna jedynie dla osób, posiadających wskazane rangi.

Właściciel forum uzyskuje również dochody z wynajmowania powierzchni reklamowej na prowadzonej przez siebie stronie podmiotom zewnętrznym, jak również, że sprzedaży powyżej wskazanych diamentów. Te można nabyć w różnej formie – albo jako nagrodę wylosowaną w organizowanych konkursach, uzyskując odpowiednią rangę lub płacąc za nie. Właściciel z pozyskanych dochodów opłaca między innymi serwer, na jakim została zaparkowana omawiana domena.

Omawiana strona internetowa podzielona jest na szereg tematycznych działów. Ta dalej dzieli się na poszczególne tematy, w których wpisywane są posty użytkowników. Znajduje się tu również dział o nazwie „download”. Nie ma tam zamieszczonych jednakże plików do pobrania, a jedynie linki, kierujące do portali, na jakich zostały zamieszczone poszczególne dane.

Publikowane przez użytkowników treści, w tym linki nie mają postaci hiperłączy, pozwalających na przekierowanie użytkownika bezpośrednio do portali, o których mowa powyżej. Są one niezależne od forum, istnieje możliwość dotarcia do zawartych na nich treści również z innych miejsc, chociażby poprzez ogólnie dostępne przeglądarki internetowe (np. G., B.).

Kontakt z administratorem strony, jak również moderatorami, jest możliwy za pośrednictwem udostępnionego formularza kontaktowego na stronie, który jest dostępny również dla niezalogowanych użytkowników. Na stronie jest również podany adres poczty elektronicznej (...) na który zainteresowane osoby mogą wysłać korespondencję, która trafia do administratora lub moderatorów. (...) posiada również swój profil na stronie F. (...) w ramach którego informuje o ewentualnych awariach forum lub nowościach w jego funkcjonowaniu. Istnieje również możliwość, przy wykorzystaniu skrzynki wiadomości udostępnionej przez F.com kontaktu z administratorem lub moderatorami forum darkwarez.pl.

J. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) .pl (...) z siedzibą w O.. Przedsiębiorstwo to zajmuje się świadczeniem szeroko rozumianych usług w Internecie. W ramach prowadzonej działalności wymieniony prowadził w latach 2007 do marca 2014 roku portale internetowe P. (...) P. (...) A..pl, B.–J..pl, M. (...), P. (...), P. (...). W powyżej wskazanym okresie, wymieniony zlecał produkcję filmów pornograficznych zewnętrznym podmiotom (na podstawie umowy o dzieło z przeniesieniem praw autorskich). Następnie publikował je na wskazanych powyżej stronach, w zależności od tematyki przygotowanego materiału. Dostęp do umieszczonych tam produkcji był płatny dla potencjalnego odbiorcy. Musiał on wpierw wnieść opłatę, w wysokości uzależnionej od wybranej opcji, a następnie mógł korzystać z wybranego serwisu. Na każdej ze stron wskazanych powyżej widniało ostrzeżenie o tym, że prezentowane na nich materiały są chronione prawami autorskimi przedsiębiorstwa S. (...). W ramach świadczonych usług możliwe było również wykupienie licencji na rozpowszechnianie poszczególnych filmów w kwocie 1500 złotych na jeden rok lub w kwocie 3500 złotych bezterminowo, za jedną produkcję.

W trakcie monitoringu sieci Internet J. K. ustalił, iż na stronie d. (...) publikowane są posty, w których zamieszczone zostały linki prowadzące do serwerów, na których znajdują się filmy pornograficzne, do których jego przedsiębiorstwo posiada prawa autorskie. Oszacował, że łącznie opublikowano na wspomnianym forum (...) postów dotyczących jego produkcji.

W dniu 24 stycznia 2014 roku J. K. działając w imieniu swojego przedsiębiorstwa wezwał R. N. do usunięcia materiałów udostępnionych na forum darkwarez.pl, które naruszają posiadane przez niego prawa autorskie. W piśmie wskazał łącznie 14 adresów tematów na forum, podając, iż są one przykładowe. W piśmie tym wskazał, że jest ponad 1000 innych, które można odnaleźć, wpisując w wyszukiwarkę funkcjonującą w ramach strony nazwy serwisów prowadzonych przez niego. Podkreślił, iż nie wyraża na rozpowszechnianie wymienionych materiałów w wezwanym serwisie. Prosił o ich usunięcie w trybie natychmiastowym i uniemożliwienie pojawienia się ich ponownie. Podkreślił, iż jest to oficjalne wezwanie, zgodne z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Pouczył również odbiorcę o treści art. 14 drugiej z nich. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone R. N. w dniu 29 stycznia 2014 roku za pośrednictwem operatora pocztowego. Wskazane

w piśmie linki wraz z całymi tematami zostały usunięte ze strony darkwarez.pl w dniu 30 stycznia 2014 roku. Po usunięciu tychże na forum, nieustalona osoba zamieściła kopię usuniętych wpisów.

Kolejne wezwanie do usunięcia treści naruszających prawa autorskie J. K. wystosował do R. N. w dniu 09 lipca 2014 roku. Wskazał w nim łącznie 14 linków, pod którymi miały znajdować się treści naruszające te prawa, przy czym, były to inne adresy niż te, wskazane w piśmie z dnia 24 stycznia 2014 roku. Ponownie wymieniony wezwał również do usunięcia innych, nie wykazanych w piśmie, linków prowadzących do produkcji, do których posiada on prawa autorskie, jak również do zablokowania możliwości pojawienia się ich ponownie. Przedmiotowe wezwanie zostało przesłane zarówno za pośrednictwem operatora pocztowego, poczty elektronicznej na adres _ d. (...) a także skrzynki wiadomości strony F..com należącej do darkwarez.pl, jak również zamieszczone w postaci postu na stronie d. (...) pod tematem – Prawa autorskie – naruszenie. Nie jest możliwym ustalenie, czy wskazane przez pokrzywdzonego w powyżej wskazanym piśmie linki zostały usunięte.

Uprzednio w nieustalonym czasie J. K. również zwrócił się do R. N. o usunięcie wpisów zamieszczonych przez użytkowników na stronie d. (...), a ten, wskazane posty usunął.

[dowody: wydruki ze stron internetowych oraz kopie umów i dowodów zapłaty – k. 11 – 228 (zbiór A), k. 362 – 377 (zbiór A), informacja udzielona przez (...) S. A. – k. 236 (zbiór A), k. 252 – 264 (zbiór A), k. 279 (zbiór A), informacja udzielona przez (...) .pl – k. 239 (zbiór A), dane osobowe abonentów numerów telefonów – k. 286 – 288 (zbiór A), k. 297 – 298 (zbiór A), k. 299 – 300 (zbiór A), k. 338 – 339 (zbiór A), wezwanie do usunięcia treści naruszające prawa autorskie - k. 429 – 452 (zbiór A), k. 559 – 579 (zbiór A), k. 663 – 672 (zbiór A), informacja z ZUS – k. 685 (zbiór A), informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego – k. 686 – 727 (zbiór A), wydruk historii rachunku bankowego – k. 774 – 775 (zbiór A), k. 780 – 781 (zbiór A), k. 782 – 789 (zbiór A), opinia biegłego z zakresu informatyki – k. 863 – 872 (zbiór A), kopia umowy - k. 879 – 920 (zbiór A) opinia uzupełniająca biegłego z zakresu informatyki – k. 64 – 71, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 147, k. 209, opinia biegłego z zakresu informatyki i praw autorskich, analizy telefonów komórkowych i urządzeń mobilnych – k. 178 – 203, zeznania świadków – J. K. – k. 119 v – 121v, k. 112 – 112v, K. Oman – k. 139v – 140v, A. T. – k. 140v – 141v, M. K. (1) – k. 141 v – 142, A. C. – k. 142, ustna opinia biegłego z zakresu informatyki, praw autorskich analizy telefonów komórkowych i urządzeń mobilnych – k. 241 v – 242v, wyjaśnienia oskarżonego R. N. – k. 116 v – 119, k. 512v – 513 (zbiór A), k. 816 – 821v]

R. N. został oskarżony, o to że działając w warunkach czynu ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w okresie od 2007 roku do marca 2014 roku, w nieustalonym miejscu, za pośrednictwem sieci internetowej udostępnił portal D..pl, na którym to umożliwił umieszczenie linków do pełnych wersji filmów, czym ułatwił nieustalonej liczbie użytkowników rozpowszechnianie bez uprawnień pełnych wersji oryginalnych filmów z cyklu: (...), (...), „A..pl”, (...), (...), (...), (...), do których prawa posiada firma (...) .pl (...) z/s w O., działając na szkodę w/w firmy, tj. o przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 12 kk.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że od ponad 10 lat prowadzi portal – darmowe forum dyskusyjne pod nazwą d. (...) Przez cały okres funkcjonowania strony zgłaszały się do niego osoby i przedsiębiorstwa zgłaszając naruszenie praw autorskich i nigdy z tym nie było problemów. Jedynym, jaki pojawił się w tym całym okresie, był przypadek pokrzywdzonego, ponieważ zgłosił on takowe naruszenie, jednakże postawił przed oskarżonym zadanie nie do wykonania. Wskazał on bowiem szereg linków umieszczonych przez użytkowników forum, jako prowadzących do treści naruszających prawa autorskie przynależne jego przedsiębiorstwu i które oskarżony jako administrator forum bezzwłocznie usunął, jednakże podał również on frazy wyszukiwania, żądając od oskarżonego wyszukania innych treści naruszających jego prawa autorskie i ich usunięcie. Podkreślił on, iż nie był w stanie tego wykonać, albowiem nie potrafił ocenić, które ewentualnie wpisy i pliki, do których one prowadziły, naruszały prawa autorskie pokrzywdzonego. Wyjaśnił, iż była to jedyna taka sytuacja w ciągu całej działalności forum. Zauważył również, że korzystanie przez użytkowników z przedmiotowego forum jest darmowe, każdy, po przejściu darmowej rejestracji może tam napisać wiadomość tekstową. Podkreślił, że jeżeli przypisane zostałyby mu, zgodnie z zarzutem, pomocnictwo, to taki sam zarzut można byłoby postawić wobec praktycznie każdej, współczesnej strony internetowej, jak chociażby F. (...) lub Y. (...). A w tych serwisach możliwe jest nie tylko zamieszczanie wiadomości tekstowych, jak

na jego forum, ale również wgrzywać tam materiały. Podał, że w pewnym sensie prowadzenie portalu d. (...) przynosi mu zysk, albowiem uzyskuje on wpływy z umieszczanych tam reklam i usług sms. Jednakże korzystanie z forum jest całkowicie darmowe, zaś dokupić można jedynie drobne udogodnienia, jak np. większa pojemność skrzynki na wiadomości prywatne. Podał, że całość forum podzielona jest na działy tematyczne. W tym, dotyczącym poradników, znalazły się tematy napisane przez użytkowników, są to poradniki od użytkowników dla innych użytkowników. Przyznał, że jest administratorem portalu, ma konto przysługujące osobie pełniącej tę funkcję, zaś w jego prowadzeniu pomagają mu wolontariusze – moderatorzy z całej Polski. W zależności od okresu jest ich 5 – 20. Dbają oni o porządek na forum. Nie otrzymują z tego tytułu żadnych korzyści majątkowych. Za swoją pracę są wynagradzani diamentami, czyli wirtualną walutą, stworzoną na potrzeby forum. Można ją uzyskać również poprzez płatności sms lub poprzez wpłaty na rachunek bankowy. Wyjaśnił, iż ok. 2014 roku odebrał list od pokrzywdzonego, który zgłosił mu naruszenie na forum przez użytkowników jego praw autorskich. W piśmie tym wskazał on również frazy wyszukiwania, na podstawie których miałby on określić, co narusza te prawa autorskie. Podkreślił, iż użycie takiej frazy, zgodnie z żądaniem pokrzywdzonego, prowadziłoby do usunięcia wiadomości użytkowników, które w żaden sposób nie łamały praw autorskich wymienionego. Zaś linki podane w piśmie zostały zablokowane i usunięte. Podkreślił również, że w jego ocenie nie jest możliwe monitorowanie przez administratora takiego serwisu 30 000 wpisów dziennie. Nawet największe serwisy internetowe jak F. (...) i Y. (...) nie mają takich możliwości. Podkreślił, że wie o jednym liście nadesłanym mu przez J. K., zaś dopiero w trakcie składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym dowiedział się o zgłoszeniach przesyłanych drogą elektroniczną. Przedstawił również i scharakteryzował funkcjonujące w ramach forum rangi użytkowników, jak również wyjaśnił sposób udzielania dostępu do poszczególnych jego stref. Podał także, iż nie zna dokładnie tematów zamieszczanych na forum, albowiem nie „siedzi na forum, bo nie ma czasu”. Podkreślił, iż na stronie jest system zgłoszeń, poprzez który użytkownicy mogą poinformować osoby obsługujące forum o naruszeniach regulaminu i prawa. Zgłoszenie to jest umieszczane w panelu, który jest dostępny dla moderatorów. Wyjaśnił, że nie wie, czy po wniesieniu aktu oskarżenia znakomita większość linków do filmów pokrzywdzonego znikła z forum, jak również, iż próbował zastosować sposób z blokowaniem publikacji postów zawierających określone frazy, ale nie wie, czy to przyniosło jakikolwiek skutek. Wskazał, że w każdym dziale forum są ustalone reguły zamieszczania w nim wiadomości tekstowych. Nie był w stanie stwierdzić, czy znajdują się tam zakazy dotyczące treści, chociaż najprawdopodobniej funkcjonuje zakaz publikacji treści pedofilskich i zoofilskich. Przyznał, że teoretycznie możliwe byłoby wstawienie zakazu umieszczania filmów pochodzących z serwisów, jednakże technicznie byłoby to bardzo trudne do wykonania, z uwagi na konieczność ciągłej aktualizacji listy, a firm i osób prywatnych w Polsce, które posiadają prawa autorskie, jest niezliczona ilość. Podał, że otrzymywał zgłoszenia od różnych podmiotów, w zakresie naruszenia praw autorskich i zawsze na nie reagował. Podał, że najczęściej wykorzystywaną przez zgłaszających metodą kontaktu jest przesyłanie informacji za pośrednictwem poczty elektronicznej. Podkreślił, że na jego forum również jest podany adres poczty e – mail do administratora, jednakże nie był w stanie określić, od kiedy jest on widoczny. Jest również formularz kontaktowy. Wskazał, że nie jest w stanie wskazać od kiedy, albowiem forum na przestrzeni swojej działalności zmienia się cały czas. Podał, że słyszał o procederze zarabiania na uploadzie, część osób zarabia w ten sposób, że rozpowszechnia materiały, do których nie posiada praw, poprzez wklejanie linków do tychże na różnych stronach. Zaś następnie, w zależności od popularności danego linku otrzymują oni wynagrodzenie od serwisów hostujących. Wskazał, że na przestrzeni 10 lat zgłosił się do niego jedynie jeden z takich serwisów, jedynie w celach wykupienia reklamy na forum. Poza tym umieszczane są na prowadzonej przez niego stronie reklamy różnych produktów i usług. Podał, że ocenie na forum jest zarejestrowanych ponad 2 200 000 użytkowników, którzy napisali ponad 40 000 000 wiadomości. Wskazał, że w jego ocenie na forum jest informacja, kto ponosi odpowiedzialność za udostępnione treści, jednakże dawno już nie zaglądał do regulaminów. Na łamach strony nie jest możliwe wstawienie linku w postaci hiperłącza, a jedynie w tekstowej. Tego pilnują moderatorzy. Linki te odsyłają do różnych serwisów, które pozwalają wgrzywać pliki na swoje serwery. Pobieranie umieszczonych tam treści odbywa się różnie, w zależności od zasad tam panujących. Linki takie są zaś dostępne na różnych stronach, dostęp do tych treści jest co do zasady możliwy również przez wyszukiwarki internetowe. Wskazał również, że pokrzywdzony prowadzi forum, które jest dla jego strony konkurencyjne. Wyjaśnił również, że prowadzi przedsiębiorstwo zajmujące się zdalnym administrowaniem serwerami L.. Na darkwarez.pl dyskutuje się o wszystkim. Podał również, że nie posiada innych for internetowych o profilu jak d. (...), jednakże prowadzi stronę pod adresem xup.pl, która oferuje założenie

własnego darmowego forum dyskusyjnego, każdemu, za darmo. Przyznał również, że zna inne strony o podobnym charakterze działalności, jak jego forum.

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia oskarżonego były co do zasady zbieżne z tymi, jakie przedstawił w postępowaniu rozpoznawczym. Jedyne wskazał w nich dodatkowo, iż kojarzy sytuację, iż wcześniej otrzymał wezwanie od pokrzywdzonego do usunięcia z forum treści, które naruszały jego prawa autorskie i zlecenie to wykonał.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w ocenie Sądu polegają na prawdzie i jako takie zasługują na uwzględnienie w pełni. Są one spójne, logiczne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, któremu Sąd również dał wiarę. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do uznania tychże wyjaśnień za przejaw jedynie przyjętej na potrzeby niniejszego postępowania linii obrony, która miałaby w sposób nieuprawniony uwolnić wymienionego od odpowiedzialności karnej za popełnienie zarzucanego mu czynu.

Sąd natomiast jedynie w części dał wiarę zeznaniom świadka – pokrzywdzonego J. K.. Niewątpliwie są one spójne i konsekwentne, jednakże w znaczącej części nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w ocenie Sądu zasługiwał na uwzględnienie. Trzeba wskazać jednocześnie, iż co do zasady relacja wymienionego, dotycząca wydarzeń faktycznych, polegała na prawdzie, jednakże w swoich wypowiedziach wymieniony dokonuje szeregu, szerokich ocen zastanej sytuacji, działalności pokrzywdzonego i braku zgodności tejsz z obowiązującymi przepisami prawa i w tym zakresie należy jego zeznania uznać za niezasługujące na uwzględnienie. Stoją one bowiem, jak już wskazano powyżej, w sprzeczności z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w świetle którego opinie ferowane przez świadka należy uznać za nielogiczne i nieuprawnione. Niewątpliwie jest to wynikiem zaangażowania się pokrzywdzonego w spór z oskarżonym, co nie powinno oczywiście dziwić, albowiem stara się on podejmować czynności, które mają chronić jego dobra. Jednakże wielokrotnie prezentowane przez niego, w ramach zeznań, oceny i opinii są zbyt daleko idące, wkraczają wręcz na grunt domysłów i insynuacji, które nie znajdują żadnej podstawy faktycznej, do prezentowanego przez świadka wniosku. Nadto Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka, iż wielokrotnie zwracał się on do oskarżonego o usuwanie treści naruszających jego prawa autorskie ze strony darkwarez.pl, albowiem stoją one w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności do wyjaśnień oskarżonego, jak również zgromadzonych w sprawie dokumentów.

W ocenie Sądu zeznania świadka A. T. zasługują na uwzględnienie jedynie w części, w której znalazły one potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W pozostałym zakresie nie zasługiwały one na uwzględnienie, jako niepolegające na prawdzie. Trzeba przy tym wskazać, iż zastrzeżenie to dotyczy jedynie relacji świadka, w której opisuje on próby kontaktu z administracją forum darkwarez.pl. (...) podkreślić, iż w toku niniejszego postępowania nie ustalono, aby rzeczywiście A. T. kontaktował się z oskarżonym w sprawie usunięcia treści naruszających prawa autorskie z S.pl. (...) świadek wskazał, że na stronie tej nie funkcjonował żaden formularz kontaktowy, kiedy ustalenia w tym przedmiocie są odmienne, jak również że zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby konto, jakie wymieniony miał założyć na forum administrowanym przez oskarżonego zostało zablokowane lub usunięte. W pozostałym zakresie jego relacja jest pełna, logiczna i spójna oraz potwierdzona została innymi dowodami, którym Sąd dał wiarę. Trzeba podkreślić, iż świadek niewątpliwie jest zaangażowany w spór między stronami, jest on przecież pracownikiem pokrzywdzonego, a za tym jest on zainteresowany wynikiem niniejszego procesu i stara się działać na korzyść swojego pracodawcy.

Zeznania świadka M. K. (1) w ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie praktycznie w całości, albowiem nie polegają one na prawdzie. Stoją w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym treścią dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, a także treścią zeznań świadka A. C.. Świadek wskazał, podobnie jak A. T., że wielokrotnie podejmowane były przez pracowników Sterta.pl próby kontaktu z administracją forum darkwarez.pl celem spowodowania usunięcia treści naruszających prawa autorskie pokrzywdzonego i pozostawały

one bez jakiegokolwiek reakcji, jednakże jak już powyżej wskazano, Sąd nie dał wiary w tym zakresie również relacji powyżej wskazanego świadka. W pozostałym, niewielkim zakresie, zeznania M. K. (1) w ocenie Sądu polegają na prawdzie i jako takie zasługiwały na uwzględnienie, w szczególności, iż znalazły potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podobnie jak w wypadku A. T., omawiany świadek jest pracownikiem pokrzywdzonego i niewątpliwie angażuje się on w niniejszy spór po jego stronie, dlatego też w ocenie Sądu, jego relacja miał, w części uznanej za niewiarygodną, miała posłużyć potwierdzeniu wersji zdarzeń prezentowanej przez J. K..

W ocenie Sądu relacja A. C. polega na prawdzie i jako taka zasługuje na uwzględnienie. Jej zeznania są jasne, pełne i logiczne. W przeciwieństwie do powyżej wskazanych świadków, mimo tego, iż jest ona również pracownikiem pokrzywdzonego, nie sposób uznać, aby starała się ona w bezpodstawny sposób obciążać oskarżonego. Wymieniona potwierdziła, iż dwukrotnie, w 2014 roku, wysyłała pisemne wezwanie do R. N. o usunięcie wpisów z forum d. (...), które naruszały prawa autorskie pokrzywdzonego, jak również, iż reakcją na to wezwanie było usunięcie wskazanych materiałów, a nadto, iż pojawiły się one później ponownie na tej stronie. Nadto opisała w sposób szczegółowy kwestie finansowe związane z działalnością pokrzywdzonego, jak również te, związane z udzielaniem dostępu do materiałów prezentowanych przez S. (...) na swoich stronach i zakupu licencji do filmów pornograficznych będących w posiadaniu pokrzywdzonego. Relacja ta koresponduje w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, któremu sąd dał wiarę, natomiast niewątpliwie stoi w sprzeczności z zeznaniami świadków A. T. i M. K. (1), a także w części z zeznaniami J. K., w części w której sąd nie dał ich relacjom wiary.

Zeznania świadków M. L., D. K., M. K. (2), S. K., G. K., E. Z., M. N. i B. N., okazały się całkowicie nieprzydatne dla niniejszego postępowania.

W ocenie Sąd opinie biegłych z zakresu informatyki K. Oman, jak również z zakresu informatyki, praw autorskich analizy telefonów komórkowych i urządzeń mobilnych Ł. Z. zasługują na uwzględnienie w całości, zarówno w zakresie opinii pisemnych jak i ustnych. Są one pełne, jasne i nie znajdują się w nich wewnętrzne sprzeczności, jak również nie są one sprzeczne między sobą, przeciwnie, ustalenia biegłych wzajemnie się uzupełniają. Jednocześnie należy wskazać, iż wskazany biegły są osobami całkowicie obcymi dla stron postępowania, a o okolicznościach przedmiotowej sprawy dowiedzieli się w toku wykonywania obowiązków biegłego. Tym samym w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, aby w sposób nieuprawniony działali oni na korzyść którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania. W konsekwencji Sąd przyjął wniosek opinii biegłych za własne.

Sąd doszedł również do przekonania, iż dowody w postaci dokumentów, z uwagi na swój obiektywny charakter, zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Natomiast w myśl art. 18 § 3 kk odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.

Należy również przywołać w tym miejscu art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zgodnie z którym nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszego postępowania, wskazać należy, iż naruszania praw autorskich za pośrednictwem sieci Internet, w wyniku powszechnej digitalizacji i informatyzacji współczesnego społeczeństwa, stały się nagminne i stanowią poważne wyzwanie zarówno dla twórców, jak również instytucji mających stać na straży przysługujących im praw. Sąd tej okoliczności jest oczywiście świadomy i rozumie zarówno powagę, doniosłość, jak również skalę omawianego problemu. Trzeba również zwrócić uwagę, iż w ostatnim czasie problem ten stał się również podstawą rozstrzygnięć nie tylko sądów krajowych, ale również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku zapadłym przed tymże organem w dniu 08 września 2016 roku w sprawie C – 160/15 Trybunał poczynił szereg uwag, jak winno być kształtowane orzecznictwo w zakresie odpowiedzialności osób za udostępnianie cudzych treści za pośrednictwem sieci teleinformatycznej. W zakresie rozpoznania niniejszej sprawy Sąd wziął pod uwagę rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku zapadłego w przywołanej sprawie przed Trybunałem.

Należy zauważyć, iż oskarżonemu pozostawiony został zarzut pomocnictwa w popełnieniu przez inne, nieustalone osoby czynu z art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jego działanie miało polegać na udostępnieniu miejsca, w postaci forum d. (...), na którym to nieznanne osoby umieszczały linki prowadzące do utworów, o których prawa autorskie materialne posiadał pokrzywdzony.

W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy udostępnienie linku, prowadzącego do materiału znajdującego się na innym, całkowicie niezależnym serwerze hostującym, stanowi udostępnienie w rozumieniu powyżej wskazanego przepisu. Sąd, rozstrzygając niniejszą sprawę doszedł do przekonania, iż sama forma linku, prezentowana na stronie internetowej, nie ma znaczenia dla ustalenia powyżej wskazanej okoliczności. W ocenie Sądu fakt, czy link odsyłający przyjmuje formę hiperłącza, a co za tym idzie pozwala on na bezpośrednie przekierowanie odbiorcy, na stronę na której znajduje się materiał, który jest w jego zainteresowaniu, czy też, jak ma to miejsce na stronied. (...), w formie tekstu, co wymaga jego przekopiowania do paska adresowego przeglądarki internetowej, celem wejścia na stronę do której tenże link się odnosi, nie może stanowić kryterium oceny czy stanowi to udostępnienie utworu. Trzeba bowiem wskazać, iż przyjęta na forum oskarżonego forma publikacji linku do innej strony nie wpływa w sposób znaczny, na wynik jego użycia. Fakt, iż zamiast zwykłego „kliknięcia” w hiperłącze, do przeniesienia się na stronę odsyłającą, koniecznej jest skopiowanie linku, o czym mowa powyżej, nie stanowi szczególnego utrudnienia dla użytkownika forum, aby uznać, że w ten sposób ograniczony został w jakikolwiek sposób, dla ewentualnych odbiorców, dostęp do stron, do których odnośniki te odnoszą się. Korzystanie z takiej formy linków jest również proste i czynność taką może wykonać praktycznie każdy użytkownik komputera, nawet nie posiadający szczególnych umiejętności jego obsługi i poruszania się w świecie Internetu.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, iż możliwość umieszczania linków, czy to w postaci tekstowej, czy też hiperłączy, ma szczególne znaczenie dla prawidłowego działania całej sieci Internet, do wymiany opinii i informacji w tej sieci charakteryzującą się dostępnością ogromnej ilości informacji, co podkreślił w uzasadnieniu swojego stanowiska Trybunał Sprawiedliwości UE w powyżej w sprawie C – 160/15.

Dotychczasowe orzecznictwo wskazuje, iż nie sposób uznać każdego udostępnienia linku prowadzącego do treści, które zostały udostępnione w sieci, za naruszenie przysługujących ich właścicielowi praw autorskich. Trzeba w pierwszej kolejności ustalić, czy utwory, do których omawiane odnośniki, są już powszechnie dostępne w Internecie i można do nich dotrzeć, bez korzystania z linku umieszczonego, jak w niniejszej sprawie, na stronie D. (...). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do materiałów udostępnionych uprzednio na serwerach hostujących, a mających naruszać prawa autorskie pokrzywdzonego, użytkownicy mogli uzyskać dostęp nie tylko poprzez korzystanie z linków umieszczonych na stronie administrowanej przez oskarżonego. Dostęp do nich był również możliwy za pośrednictwem chociażby zwykłej przeglądarki internetowej. Tym samym należy uznać, iż pliki te, były już powszechnie dostępne dla użytkowników sieci, przed publikacją linków prowadzących do nich, na stronied. (...)Forum to oczywiście pozwalało osobom poszukującym tych treści, na ich odnalezienie, do tego systematyzowało je, a także, w wypadku zastosowania się użytkownika umieszczającego link, do regulaminu forum, dawało gwarancję, iż odnośnik ten będzie prowadził do materiału, którego ma on dotyczyć.

W tym miejscu należy jeszcze zważyć, iż regulamin omawianego forum, chociaż winien był być przestrzegany, to jednakże sam oskarżony przyznał, a potwierdzili to również biegli sporządzający opinię na potrzeby niniejszego postępowania, iż zdarzają się wypadki, kiedy osoba umieszcza link na stronie, który rzeczywiście nie prowadzi do materiałów, które zgodnie z jego opisem, mają znajdować się na stronie hostującej, a w rzeczywistości do innych plików, mogących nawet stanowić zagrożenie dla potencjalnego odbiorcy, jak np. złośliwe oprogramowanie. Tym samym należy przyjąć, iż dopuszczalna była sytuacja, w której, chociaż link umieszczony na stronie oskarżonego, miał odnosić się do produkcji pokrzywdzonego, to jednakże w rzeczywistości, prowadził użytkownika do całkowicie innych materiałów, do których już takie prawa autorskie pokrzywdzonemu nie przysługiwały. Nie sposób przyjąć również, iż tytuł tematu na forum, tytuł podany przez publikującego link użytkownika i jego ewentualny opis, był tożsamy w każdym przypadku, z treścią zaparkowaną na serwerze hostującym.

Kolejno należy zważyć kwestię, czy linki ujawnione na stronie prowadzonej przez oskarżonego, rzeczywiście kierowały użytkowników forum do materiałów naruszających prawa autorskie pokrzywdzonego. W tym zakresie Sąd powziął szczególnie duże wątpliwości. Trzeba bowiem zauważyć, iż dotychczasowe ustalenia, iż materiały te, naruszały prawa pokrzywdzonego, wynikały jedynie z jego oświadczenia. Oskarżony oczywiście, każdorazowo, kiedy otrzymywał wezwanie do usunięcia tych treści, które były oparte właśnie jedynie o oświadczenie pokrzywdzonego, iż to jemu przysługują prawa autorskie do zamieszczanych na zewnętrznych serwerach filmów, przyjmował je za zasadne. Sąd winien jednakże w tej sprawie kierować się daleko posuniętą ostrożnością, w szczególności, iż jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, pokrzywdzony prowadził również sprzedaż licencji na udostępnianie swoich produkcji innym podmiotom. Postępowanie dowodowe nie doprowadziło jednakże do ustalenia, kto odpowiadał za umieszczenie utworów, których sprawa dotyczy, na serwerach hostujących, kto personalnie odpowiadał również, za umieszczenie do nich, na forum oskarżonego, linków. Należy w takim wypadku założyć, iż mogło dojść do sytuacji, iż linki te prowadzić mogły do treści, udostępnionych przez nabywców licencji do tych materiałów. Tym samym nie można byłoby przyjąć, iż zostały w takim wypadku naruszone jakiegokolwiek prawa pokrzywdzonego. Do tego w toku niniejszego postępowania nie ustalono, czy treści, do jakich prowadziły omawiane odnośniki, w rzeczywistości stanowiły utwory, w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Brak tych ustaleń jest spowodowany niewątpliwie brakiem zabezpieczenia w toku postępowania przygotowawczego właściwych dowodów materialnych i osobowych. Nie ustalono bowiem, do jakich treści w rzeczywistości prowadziły udostępnione przez użytkowników darkwarez.pl linki, a także nie sprawdzono, czy rzeczywiście treści umieszczane te naruszały prawa autorskie S. (...) W tym zakresie organ prowadzący postępowanie oparł się jedynie na oświadczeniach pokrzywdzonego, które w ocenie Sądu są niewystarczające do ustalenia w sposób bezsporny tej okoliczności, w szczególności, iż kwestia ta budzi poważne wątpliwości, na co wskazano powyżej. Natomiast z uwagi na upływ czasu, obecnie nie jest możliwe przeprowadzenie dowodów, które pozwoliłyby na rozstrzygnięcie tych, zasadniczych wątpliwości.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania ma również fakt - przy przyjęciu, iż treści do których prowadziły linki umieszczone na stronie oskarżonego, naruszały prawa autorskie S. (...), - świadomości R. N. co do nielegalnego pochodzenia omawianych plików. Trzeba podkreślić, iż w sieci Internet opublikowanych jest ogromna ilość utworów, w tym również bez zgody podmiotu praw autorskich. Tym samym oskarżony, prowadząc forum internetowe, na którym zamieszczane są głównie linki, do różnych treści i to w ogromnych ilościach (dziennie jest to przecież ok. 40 000 wpisów) musiałby każdy wpis sprawdzać pod kątem legalności pochodzenia plików, do których tenże prowadzi. W szczególności, iż również niezliczona jest liczba podmiotów praw autorskich do funkcjonujących w sieci utworów. Nadto, wymieniony nie dysponował również danymi osobowymi użytkowników swojego forum, miał dostęp jedynie do nicku, których używali na stronie, jak również adresu e – mail. Nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, aby wymieniony wysyłał dziennie, nawet przy ustaleniu podmiotów którym przysługują prawa autorskie do udostępnionych w ten sposób treści, 40 000 wiadomości dziennie, z prośbą o zajęcie stanowiska, czy użytkownikowi znanemu jedynie z pseudonimu i adresu e – mail, a tym samym niedookreślonego, jeżeli chodzi o dane personalne, przysługuje uprawnienie do publikacji poszczególnych treści. Taki sposób działania niewątpliwie musiałby prowadzić do totalnej niewydolności administracji forum, które, co trzeba zauważyć, jest prowadzone jedynie przez R. N. i

niewielką grupę wolontariuszy – moderatorów. Tym samym nie spełniałoby ono swojej podstawowej funkcji, jaką jest swoboda wypowiedzi i prowadziło do niczym nieuzasadnionej cenzury umieszczanych tam postów, albowiem oskarżony po pierwsze, musiałby zakładać złą wole każdego z użytkowników, a tym samym blokować publikację każdego wpisu do czasu uzyskania informacji, czy dana treść narusza czyjeś prawa autorskie, czy też nie.

Jak już powyżej wskazano, problem naruszania praw autorskich w sieci Internet jest zjawiskiem powszechnym, a jego skala jest niebagatelna. Problem ten nie dotyczy jedynie serwisów amatorskich, czy też półamatorskich, ale również największych i profesjonalnych portali internetowych. Do chwili obecnej powszechnie przyjętym sposobem ochrony praw autorskich, przez ich posiadaczy, jest zawiadomienie administratora strony o udostępnieniu na jej łamach materiałów, wskazane prawa naruszające.

Jak ustalono w toku niniejszego postępowania, oskarżony udostępniał możliwość kontaktu w tej sprawie ewentualnym pokrzywdzonym, z której to korzystał J. K.. Natomiast po uzyskaniu wiarygodnej informacji o nielegalnym pochodzeniu plików, zapisanych na serwerze hostującym, usuwał on treści wskazane przez podmiot praw autorskich. Jak już powyżej wskazano, na stronie d. (...) funkcjonuje formularz kontaktowy, który jest dostępny również dla niezalogowanych użytkowników. Możliwe jest również ustalenie adresu e – mail do administracji strony, kontakt z nią przez profil forum na stronie F..com. W niniejszej sprawie żaden dowód nie potwierdził twierdzeń pokrzywdzonego, jak również świadków A. T. i M. K. (1), o problemach ze skontaktowaniem się z administratorem czy moderatorami forum. Podobna sytuacja dotyczy twierdzeń tychże, o rzekomym, wielokrotnym zgłaszaniu się do oskarżonego, o usunięcie wskazanych linków z forum. Trzeba zauważyć, iż w aktach sprawy znajdują się jedynie dwa takie wezwania, jedno ze stycznia, drugie zaś z lipca 2014 roku. Sam oskarżony przyznał, iż uprzednio jeden raz pokrzywdzony zwracał się do niego o usunięcie jakichś treści i prośbę tę wykonał. Nie ulega wątpliwości, iż jeżeli pokrzywdzony uprzednio zwracał się, jak twierdzi, wielokrotnie, o spowodowanie zaprzestania naruszenia przysługujących mu praw autorskich, a wezwania te pozostawałyby kolejno, jak podaje, bez odpowiedzi, to w którymś momencie, a mamy tu do czynienia z okresem 7 lat, zacząłby gromadzić dowody na potwierdzenie tych okoliczności, w szczególności, iż uczynił tak w momencie, kiedy toczyło się już niniejsze postępowanie. Trzeba przy tym zauważyć, iż oskarżony w sposób prawidłowy zareagował na wezwanie ze stycznia 2014 roku i usunął wskazane przez pokrzywdzonego treści z forum. Fakt, że ich kopie zostały następnie udostępnione przez nieznanego użytkownika na forum, nie przesądza tu w żadnym stopniu o winie oskarżonego. Pokrzywdzony wyraził nawet przekonanie, iż udostępnienia tej kopii dokonał sam oskarżony, pozorując jedynie fakt wykonania żądania. Jednakże na poparcie tego twierdzenia nie przedstawił on żadnego dowodu, a trzeba zważyć, iż mogła tego dokonać zupełnie inna osoba – moderator lub nawet uczestnik forum, który wykonał uprzednio kopię usuniętych wątków. W chwili obecnej bezsprzeczne ustalenie tej okoliczności, z uwagi na upływ czasu, nie jest możliwe.

Odnośnie wezwania z lipca 2014 roku, to trzeba wskazać, iż nie dotyczy ono zarzutu postawionemu oskarżonemu w niniejszej sprawie, albowiem w akcie oskarżenia ujęto działanie domniemanego sprawcy w ramy czasowe od 2007 roku do marca 2014 roku, zaś kolejne wezwanie pokrzywdzonego, jak już wskazano, zostało wystosowane po tej dacie. Jednakże z jego treści wynika, że domagał się on usunięcia innych linków, niż te, które zostały przez niego wskazane w uprzednim wezwaniu.

Nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony nie był w stanie w pełni wykonać wezwania pokrzywdzonego, w zakresie samodzielnego wyszukania i usunięcia treści, naruszających prawa autorskie wzywającego, jak również zablokowania możliwości ich kolejnej publikacji przez użytkowników forum. Wymieniony nie miał możliwości technicznych do takiego działania i jak słusznie zauważył w swoich wyjaśnieniach, nie był w stanie ustalić, które ewentualnie treści, zawierające słowa będące w powszechnym użyciu, naruszają prawa autorskie przynależne J. K.. Zablokowanie możliwości publikacji postów, w których występują te słowa lub zawierających nazwy innych portali prowadzonych przez pokrzywdzonego, powodowałoby, iż nie mogłyby zostać dodane przez użytkowników posty, w żaden sposób nie naruszające prawa. Trzeba tu jeszcze zauważyć, iż oskarżony otrzymuje, w związku z działalnością forum, wezwania od różnych osób i instytucji do usunięcia wpisów naruszających prawa autorskie, jednakże jak sam wskazał, zawsze ich autorzy wskazują, o jakie konkretnie treści chodzi. Są one również bezzwłocznie usuwane. Jest to oczywiście dobra praktyka współpracy podmiotów, wynikająca niewątpliwie z treści art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług

drogą elektroniczną. Trzeba bowiem wskazać, iż prowadzący portal internetowy winien wpiernw otrzymać wiarygodną informację o tym, iż zamieszczone na jego witrynie treści, takie prawa naruszają. Dopiero, jeżeli w takim wypadku, ich nie usunie lub w inny sposób nie uniemożliwi do nich dostępu, może ponosić odpowiedzialność z tego tytułu.

Sąd doszedł do przekonania, iż pozyskiwanie dochodu przez oskarżonego, z prowadzenia forum internetowego, ma drugorzędne znaczenie dla niniejszego postępowania. Oczywiście, wobec osoby udostępniającej treści naruszające prawa autorskie, pozyskiwane z tego tytułu dochodu, miało by znaczenie podstawowe, to jednakże należy zważyć, iż oskarżony pozyskuje dochód nie zależny od udostępnionych na stronie linków, prowadzących do treści pochodzenia nielegalnego, a z reklam i sprzedaży swojej wirtualnej waluty. Oczywiście Sąd ma na względzie, iż dochód z reklam na stronie internetowej uzależniony jest od ilości jej wyświetleń, co jest powszechną praktyką w Internecie, jednakże nie sposób powiązać tego, z zarabianiem na publikacji treści naruszających prawa autorskie pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie nie ustalono bowiem zależności, między ewentualną publikacją linków prowadzących do produkcji S. (...), a ilością wejść na stronę d. (...), a w konsekwencji niemożliwe stało się ustalenie, czy w wypadku braku tych publikacji na forum, dochody oskarżonego byłyby rzeczywiście niższe.

Należy zauważyć, iż tak podkreślane przez pokrzywdzonego w toku niniejszego postępowania, znaczenie nazwy strony oskarżonego, jak również jego logotyp, dla potwierdzenia świadomości bezprawnego działania oskarżonego, w rzeczywistości oparte było na błędnych przesłankach. Nazwa strony, jak również jej logotyp, który sugerować w rzeczywistości może, iż w jej zasobach użytkownik znajdzie pliki do ściągnięcia ((...) Centrum (...)), zostały wyłonione w konkursie przez samych użytkowników forum. Sąd również zgadza się z biegłymi, iż nie istnieje nawet słownikowa definicja słowa „warez”, jest to słowo z żargonu użytkowników Internetu, zaś w żadnym wypadku nie można kierować się w rozwikłaniu jego znaczenia, treścią artykułu w W., która nie jest wiarygodnym źródłem informacji. Jednakże okoliczność ta ma jedynie marginalne znaczenie dla niniejszego postępowania, albowiem oskarżony faktycznie nie miał wpływu na nazwę prowadzonego przez siebie portalu, a do tego, nazwa strony nie zawsze odzwierciedla jej zawartość. Wyciąganie tak dalekich wniosków z tej okoliczności, jak czyni to pokrzywdzony, jest nieuprawnione i niczym nieuzasadnione, a w żadnym wypadku nie może stanowić o przypisaniu oskarżonemu winy i pociągnięciu do odpowiedzialności karnej.

Reasumując, wskazać należy, iż niewątpliwie oskarżony prowadzi ogólnodostępne forum internetowe, na którym użytkownicy swobodnie mogą zamieszczać wpisy w formie tekstowej. Służy ono tymże również do dzielenia się linkami, prowadzącymi do serwerów zewnętrznych, hostujących, na których zaparkowane są różne pliki. Nie ulega wątpliwości, iż w całej masie tychże, znajdują się również treści naruszające prawa autorskie innych osób. Jednakże nie sposób uznać oskarżonego, za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak już wskazano powyżej, problem naruszania praw autorskich w sieci, jest powszechny, takie znajdziemy praktycznie na każdej stronie internetowej, na której umożliwiono jej użytkownikom zamieszczanie jakichkolwiek treści, również tych największych jakF. (...), czy Y. (...), ale również na innych forach dyskusyjnych, czy nawet stronach informacyjnych, jak chociażby O. (...), czy strona Gazety (...), gdzie użytkownicy mają możliwość umieszczania komentarzy. Trzeba jednak wskazać, iż w niniejszej sprawie ustalono, iż w oskarżony w sposób prawidłowy reagował na informacje o ewentualnym naruszeniu praw autorskich pokrzywdzonego i usuwał zamieszczone tam linki, które miały prowadzić do jego produkcji. Jak też wskazano, nie był on zobowiązany do samodzielnego poszukiwania tego typu treści, albowiem nie miał ku temu właściwych narzędzi technicznych, jak również taki obowiązek nie wynikał z żadnego przepisu prawa. Jest to oczywiście rozsądnym działaniem ustawodawcy, który również ma świadomość problemów z ustaleniem, czy dana publikacja narusza prawa autorskie, czy też nie, w szczególności, mając na uwadze mnogość tychże w sieci Internet. Do tego jak wskazano powyżej, zachodzi w ogóle wątpliwość, czy rzeczywiście treści, jakie przywołał pokrzywdzony, naruszały jego prawa autorskie, w szczególności, iż prócz wskazanych przez niego w wezwaniu ze stycznia 2014 roku 14 linków, prowadzących do konkretnych treści, gdzie jedynie oświadczył on, że przysługują mu do nich prawa autorskie, nie ustalono ile rzeczywiście takich linków miało być. J. K. wskazał jedynie, że „...i ponad 1000 innych”. Trzeba przy tym wskazać, iż wskazane przez niego linki zostały usunięte, a jak Sąd zauważył powyżej, nie jest możliwym ustalenie, kto zamieścił ich kopie, zaś w żaden sposób nie można potwierdzić, iż dokonał tego sam oskarżony. Grono podejrzanych jest w tym zakresie dość znaczne, albowiem sięga ok. 2 000 000 osób, czyli wszystkich użytkowników

strony d. (...) w tym okresie. Okoliczności zaś drugiego z wezwań, z lipca 2014 roku, jak już wskazano powyżej, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem wykraczają one poza zarzut stawiany R. N..

Trzeba jeszcze w tym miejscu zaznaczyć, iż niniejsze postępowanie toczyło się przy zastosowaniu przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego, które weszły w życie z dniem 01 lipca 2015 roku. Tym samym postępowanie dowodowe zostało ograniczone jedynie do aktywności stron, a powyżej przywołane ustalenia zostały oparte o dowody, jakie wymienione przeprowadziły korzystając ze swojego uprawnienia.

W konsekwencji nie sposób ustalić, czy w warunkach niniejszej sprawy, rzeczywiście doszło do naruszenia praw autorskich pokrzywdzonego, a tym samym doszło do popełnienia, nawet przez nieustalonych sprawców czynu stypizowanego w treści art. 116 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jednocześnie nie sposób uznać, iż oskarżony miał w popełnieniu tego czynu pełnić rolę pomocnika. Nawet jeżeli przyjąć, iż użytkownik forum naruszył prawa autorskie pokrzywdzonego, to przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, byłoby w ocenie Sądu zbyt daleko idącym. Podejmował on bowiem wszelkie, możliwe działania, aby uniemożliwić popełnianie czynu przez użytkownika forum, a jego reakcja na ewentualne zgłoszenia była prawidłowa i adekwatna do sytuacji i co najważniejsze, zgodna z prawem.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji kosztami postępowania w sprawie, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt. 2 kpk, należało obciążyć Skarb Państwa.